

Bardzo krótki wstęp

Bodaj każdy słyszał o Szekspirze, bardzo wielu go czytało. Jest też niemało takich badaczy, którzy piszą na temat największego angielskiego dramaturga, jednego z największych w ogóle.

Miałam prawdziwą przyjemność prowadzić dwa lata temu seminarium dla doktorantów z UAM. Temat zajęć sformułowałam na tyle ogólnie i chwytliwie, aby ktoś się pojawił – „Szekspir w kulturze popularnej”. Zgłosiło się 20 młodych, niezwykle bystrych i kreatywnych młodych ludzi. Ich eseje były podstawą do prowadzenia dyskusji na każdych kolejnych zajęciach. Część z nich zechciała owe eseje nieco dopracować i tak powstała ta niewielka książeczka. Autorzy są z różnych wydziałów; warto tu podkreślić znaczącą obecność historii. Zaprosiłam jeszcze do naszego przedsięwzięcia trzy absolwentki filologii klasycznej, które wcześniej uczestniczyły w moich zajęciach poświęconych związkom Szekspira z literaturą i kulturą antyczną. Co ciekawe, nie ma w gronie autorów i autorek żadnego anglisty, co więcej – połowa autorów to w ogóle nie są filolodzy. Dlatego, jak sądzę, eseje mają walor pewnej świeżości i spontaniczności.

Muszę się wytłumaczyć teraz także z mojej roli. Nie jestem specjalistką od Szekspira. Jestem filologiem klasycznym i w ciągu swego życia przeczytałam wszystkie utwory wielkiego Anglika. Widzę w jego dramatach fascynujące związki z literaturą nie tylko antyczną, o czym zresztą kilkakrotnie pisałam i prowadziłam zajęcia na ten temat. Uważam jednak, że Szekspir jest twórcą dostępnym dla nas wszystkich. Tak przecież było już wtedy, gdy wystawiał w teatrze „The Globe” swoje sztuki równocześnie dla hałaśliwej i niewykształ-

conej publiczności na parterze, jak i arystokracji o wysublimowanym guście, zajmującej teatralne łoże. Bo u Szekspira szukamy odpowiedzi na pytania na różnym poziomie i, co jest fascynujące: znajdujemy je.

Doktoranckie eseje zamieszczone w tym tomiku mają z założenia swobodny charakter. Młodzi ludzie piszą o tym, co ich zainteresowało w czasie lektury dramatów. Da się zauważyć rozproszenie tematyczne, z pewnym jednak naciskiem na często deprecjonowany dramat *Tytus Andronikus* (2 eseje) oraz na jeden z najlepszych dramatów Szekspirowskich – *Hamlet* (również 2 eseje).

Eseje uporządkowałam, dzieląc je na trzy mocno nierówne części. Pierwsza to teksty o obecności antyku w omawianych dramatach. W części drugiej autorzy skupili się na ukazaniu transpozycji literackich postaci, natomiast część trzecia tekstów obejmuje różne aspekty obecności pisarza w filmie i literaturze popularnej. W obrębie każdej części teksty zostały ułożone w kolejności alfabetycznej nazwisk ich autorów i autorek.

Czuję się zwolniona z szerszych rozważań na temat wciąż żywego fenomenu poczytności Szekspira. Niech te swobodne teksty pokażą, choćby w tym ułamkowym obrazie, co młodych badaczy nadal pociąga w twórczości „Łabędzia z Avonu”¹, co więc może świadczyć o jego ponadczasowej wartości.

Bardzo serdecznie dziękuję obojgu Recenzentom tomu: Pani Prof. Oldze Katafiasz oraz Panu Dr. Tomaszowi Kowalskiemu, że zechcieli skorygować wszelkie braki czy błędy w zamieszczonych tutaj tekstach młodych autorów, zafascynowanych Szekspirem.

Elżbieta Wesółowska

¹ To tytuł powieści biograficznej G. Bidwella (Warszawa 1966) poświęconej Szekspirowi.